

DYSKURSY I PRZESTRZENIE (nie)TOLERANCJI

pod redakcją

GRZEGORZA GAZDY • IRENY HÜBNER • JAROSŁAWA PŁUCIENNIKA

**WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO**



Łódź 2008

Elżbieta Bagińska
Uniwersytet w Białymstoku

TOLERANCJA RELIGIJNA RADZIWIŁŁÓW BIRŻAŃSKICH W XVI–XVII WIEKU

Mówiąc o tolerancji religijnej w dobrach Radziwiłłów birżańskich, protestantów, rodziny pozostającej w długoletniej opozycji do władzy królewskiej – musimy postawić sobie kilka pytań sprowadzających się to tego czy zgoda na celebrowanie innego obrządku religijnego wynikała z głębokiego humanizmu i poszanowania dla odmienności cudzych poglądów, czy była po prostu pragmatyzmem wynikającym z aktualnej sytuacji społeczno-politycznej, czy wreszcie chodziło o wykorzystywanie ludzi odmiennych religijnie, ale za to użytecznych w sferze gospodarczej lub politycznej.

Początki kalwinizmu litewskiego związane są z Mikołajem Radziwiłłem zwanym „Czarnym”, wojewodą wileńskim i kanclerzem litewskim oraz z jego kuzynem Mikołajem Radziwiłłem zwanym „Rudym”, wojewodą wileńskim, kanclerzem, hetmanem wielkim litewskim, którzy z ruchem protestanckim zetknęli się dość wcześnie, choć swe przekonania ujawnili dopiero po śmierci Barbary Radziwiłłówny (ok. 1556 r.)¹. O ile Mikołaj „Czarny”, który od katolicyzmu poprzez luteranizm i kalwinizm doszedł aż do zboru mniejszego, był faktycznie dzieckiem doby humanizmu, pokolenia poszukującego prawdziwej wiary, którego postawa wynikała po trosze z magnackiej fantazji, o tyle po jego śmierci (†1565) Mikołaj „Rudy” – teraz faktyczna głowa rodu, pozostający dotąd w cieniu tamtej postaci, odsunął na bok radykalne czynniki dogmatyczne stwarzając podstawy do budowy Jednoty ewangelicko-reformowanej na Litwie. W związku z rychłą konwersją synów „Czarnego” – kalwinizm litewski opierał się na autorytecie i podstawie materialnej panów na Birżach i Dubinkach.

Patronat Radziwiłłów w stosunku do Jednoty Litewskiej – wynikał z postanowień synodu generalnego toruńskiego z 1595 r., kiedy to jednym z patronów generalnych dla kościołów uznających zgodę sandomierską

¹ I. Lukšaitė, *Reformacija Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje ir Mažojoje Lietuvoje XVI a. trečias dešimtmetis – XVII a. pirmas dešimtmetis*, Vilnius 2001, s. 284.

w Wielkim Księstwie Litewskim ustanowiono Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”. Obowiązki Radziwiłłów wynikały z ogólnych zaleceń dla seniorów świeckich w Kościele reformowanym, które obligowały m.in. do wizytacji zborów, wysłuchiwanie skarg poddanych, opieki nad szkolnictwem oraz solidarności wobec współwyznawców.

Radziwiłłowie poczuli się do wypełniania tych zobowiązań w praktyce poprzez fundację szkół, zborów, szpitali i opiekę nad duchowymi ewangelickimi w swych dobrach, ponadto poprzez pełnienie funkcji dyrektora synodów i inicjatywę w zakresie ich reorganizacji, usprawniania obrad i efektywności decyzji. Zwłaszcza Krzysztof II był aktywny w pracach synodu. Synody Jednoty Litewskiej oczekiwały bowiem od niego obrony całości swych spraw prawnych i zabezpieczenia finansów (sumy zborowej) na dobrach radziwiłłowskich. Ponadto oczekiwano od niego jako patrona generalnego, opieki nad zborami w razie śmierci, nieobecności lub nieudolności patronów lokalnych, a także do łagodzenia konfliktów między współwyznawcami.

Pozostając w zgodzie z zasadami doktryny Kościoła ewangelicko-reformowanego, według której troska o zbawienie dusz poddanych należy do pana, a na Sądzie Ostatecznym każdy rozliczony zostanie za podwładnych, Radziwiłłowie począwszy od Mikołaja „Rudego” starali się regulować życie religijne poddanych w swoich majątkach, realizując jednocześnie obowiązki wynikające z funkcji „pobożnego patrona prowadzącego swych poddanych do słowa Bożego”².

Polityka wyznaniowa, jaką prowadzili Radziwiłłowie, zmieniała się w czasie. W końcu XVI w., starali się wprowadzić swoisty przymus wyznaniowy (ewangelicko-reformowany) w swoich dobrach, jednocześnie tolerując przedstawicieli innych konfesji, np. Krzysztof „Piorun” nadając prawo magdeburskie miastu Birze (1589) zastrzegając, aby odtąd na urzędy burmistrza, radców i ławników wybierano ludzi godnych „religiej nie inszej jeno ewangelickiej, saskiej albo greckiej”³, co ewidentnie oznacza, że „Piorun” nie ograniczał wyboru urzędników wyłącznie do ludzi obejmowanych zgodą sandomierską, i to na dziesięć lat przed podpisaniem konfederacji wileńskiej (1599). Dwa-dziesiąt lat później Krzysztof II nakazywał, aby ministrowie nie próżnowali, a czas wolny przeznaczali na naukę własną i uczenie pobożności „wszystkich in genere poddanych” w Księstwie Birżańskim. Sprowadzać się to miało do nauki wiary, pacierza, przykazań bożych oraz rozumienia zasad wiary ewangelickiej⁴. Ponadto wszyscy poddani byli zobowiązani chodzić do koś-

² Lietuvos Mokslų Akademijos Biblioteka (dalej: LMAB), f. 267, nr 2901, Uchwała synodu Jednoty Litewskiej z 1637 r., *O poddanych w pobożność zaprawowaniu*, k. 93v.

³ *Zbiór pomników reformacji kościoła polskiego i litewskiego. Zabytki z wieku XVI*, z. I, Wilno 1911, dok. 27, s. 131.

⁴ *Zbiór pomników reformacji...*, z. II, Wilno 1915, s. XV–XVI.

ciola w niedziele i wszystkie święta, a zadaniem każdego dzierżawcy było przyprowadzanie poddanych do zboru i odprowadzanie ich do domu. Wszyscy, którzy by się ociągali albo byli leniwi, mieli zostać ukarani przez zarządców. Poza tym poddani mieli obowiązek chrzczenia dzieci, zawierania ślubów i odprawiania pogrzebów tylko we właściwym dla danej okolicy zborze. Mieli też obowiązek oddawania dzieci do istniejącej przy zborze szkoły. Nieposłusznych również czekać miała kara⁵. Krzysztof II fundując kościół ewangelicko-reformowany w Sołomieściu zaznaczył, że wolne praktykowanie wiary ewangelickiej, posyłanie dzieci do szkoły, chrzty, śluby i pogrzeby dozwolone są poddanym i „wszystkim obcym jakiego stanu by nie byli i do kościoła przyjeżdżali”. W przypadku ewentualnej próby zmiany wyznania miejscowej wspólnoty przez potomków groził okropnym sądem bożym i przekleństwem⁶. Naturalną kolejną rzeczą – zadać tu trzeba sobie pytanie – od czego pragnęli panowie na Birżach odciągnąć swych poddanych miejskiego i wiejskiego stanu zmuszając ich do uczestnictwa w życiu zborowym? Wydaje się, że nie szło tu o „rzymskie bałwochwalstwo” przed czym przestrzegała np. Zofia Wnuczkowa⁷, ale o brak jakichkolwiek praktyk religijnych wśród miejscowej ludności.

Niektóre ze zborów radziwiłłowskich w drugiej połowie XVI w. fundowane były na surowym korzeniu, większość jednak powstała z przekształcenia świątyń katolickich, niekiedy przekształcanych wielokrotnie, np. kościół kiejdański na zbór przekształciła księżna Anna Radziwiłłówna w roku 1549, co zdaniem Jana Seredyki było najwcześniejszym na Litwie i jednym z najwcześniejszych w państwie potwierdzonym przekształceniem kościoła w zbór⁸. Najprawdopodobniej początkowo był to zbór luterański, potem kalwiński. Anna, w poszukiwaniu prawdziwej wiary dla siebie ostatecznie stała się arianką, a kościół w Kiejdanach stał się zborom arianskim⁹. Ariański stał się również kościół w Węgrowie, gdzie pierwszym kaznodzieją od 1563 r. był Piotr z Goniądza¹⁰. Niemożliwe jest, aby sukcesywnie próbowano zmuszać poddanych do zmiany wyznania, zwłaszcza że nie przejawiali oni żadnego zainteresowania dla niuansów teologicznych. Ostatecznie kościół węgrowski stał się kościołem kalwińskim po objęciu dóbr węgrowskich przez

⁵ *Ibidem*.

⁶ D. Karvelis, *Przymus wyznaniowy w „księstwie birżańskim” u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Litwa w epoce Wazów*, red. W. Kriegseisen i A. Rachuba, Warszawa 2006, s. 263.

⁷ *Zbiór pomników reformacji...*, z. I, s. 144–145.

⁸ J. Seredyka, *Dzieje zatargów i ugody o kościół kiejdański w XVI–XVII w.*, „OiRwP” 1975, t. XXI, s. 86.

⁹ H. Merczyng, *Zbory i senatorowie protestancy w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1904, s. 88.

¹⁰ T. Wyszomirski, *Z przeszłości zboru protestanckiego w Węgrowie w XVII i XVIII wieku*, „OiRwP” 1959, t. IV, s. 129.

Janusza Radziwiłła, podczaszego litewskiego, a po jego śmierci Krzysztof II, jako opiekun jego małoletniego syna Bogusława Radziwiłła, zwrócił katolikom budynek kościelny, a dla kalwinistów zbudował w latach 1630–1634 obszerną świątynię drewnianą¹¹. Wcześniej, bo już w 1627 r., Radziwiłł zmuszony był zwrócić katolikom kościół w Kiejdanach, miście, które w perspektywie stać się miało jego główną rezydencją. Obu stronom zależało na sukcesie propagandowym, stąd też gotów był pójść na dalekie ustępstwa łącznie z wybudowaniem nowej świątyni wraz z plebanią, byle tylko zbor pozostał w dotychczasowym miejscu. Ustąpił dobrowolnie nie widząc innego wyjścia – nie chcąc zostać zmuszony przez wyrok sądowy, postanowił zrezygnować z oporu – co było wynikiem niemalże prywatnych rozmów zawartych między Radziwiłłem a biskupem żmudzkiem Eustachym Wołłowiczem¹². Podpisany układ był czymś znacznie ważniejszym niż by to mogło wynikać z samej decyzji o zwrocie kościoła zagarniętego przez protestantów w dobie ekspansji kontrreformacji. W instrukcji do magistratu kiejdańskiego książę napisał, że nie będzie stosować gwałtu wobec sumienia żadnego z poddanych i „ścierpi każdą religię”¹³. W myśl tej umowy – wzajemna równość i tolerancja religijna dotyczyć miała nie tylko kościoła kiejdańskiego, duchowieństwa czy szlachty, ale wszystkich tamtejszych poddanych, łącznie z chłopami i mieszczanami. Poddani mieli mieć możliwość swobodnego przechodzenia również w przyszłości z jednego wyznania na drugie¹⁴. Kto wie, czy nie był to najbardziej tolerancyjny ze wszystkich tego typu aktów prawnych, zawartych między stroną katolicką i protestancką. Niezwykła nawet, jak na warunki litewskie sytuacja religijna w Kiejdanach wynikała z wielokrotnie już opisywanej osobistej przyjaźni pomiędzy biskupem Wołłowiczem a księciem hetmanem. Obaj panowie w cztery oczy załatwiali szereg doraźnych spraw, potrafili zapobiec niejednemu konfliktowi, a także utrzymywali żywe kontakty towarzyskie¹⁵.

Dla kalwinistów Krzysztof II i jego żona Anna z Kisków ufundowali w Kiejdanach dwa nowe zbory, jeden przy rynku łącznie ze szkołą, a drugi w pewnym oddaleniu od centrum miasteczka na placu zwanym Januszowem¹⁶. Dla Krzysztofa II zwrot kościoła katolikom w Kiejdanach był z pewnością osobistą porażką, stąd też swoistą rekompensatą i podkreśleniem

¹¹ LMAB, f. 40, nr 359, k. 1.

¹² J. Seredyka, *op. cit.*, s. 99.

¹³ I. Lukšaitė, *Lietuvių kalba reformaciniamė judėjime XVII a.*, Vilnius 1970, s. 66.

¹⁴ *Ibidem*, s. 99–101.

¹⁵ M. Kosman, *Protestanci i kontrreformacja. Z dziejów tolerancji w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Wrocław 1978, s. 64.

¹⁶ *Lietuvos magdeburginių miestų privilegijos ir aktas*, opr. Antanas Tyla, Vilnius 2002, s. 154–155.

własnej pozycji był wspomniany już nowy zbór zbudowany w centralnej części miasta, zbyt wielki jak na potrzeby miejscowej społeczności kalwińskiej, ale znakomicie podkreślający pozycję dumnego magnata w tym mieście. Zbór stał się też nekropolią Radziwiłłów birżańskich.

Jednym z najważniejszych czynników wyrażonych też w zgodzie sandomierskiej, wpływających na utrwalenie się wyznania ewangelickiego wśród ludu były nabożeństwa w języku litewskim (*pospolitym*). Używanie tego języka ułatwiało dialog wyznaniowy, zmniejszało dystans między duchownym a wspólnotą, ale też między uczestniczącą w nabożeństwie szlachtą i chłopami. Z badań Ingé Lukšaitė wynika, że w księstwie birżańskim dzięki działalności rodziny Minwidów, co najmniej połowa ministrów posługiwała się językiem litewskim¹⁷. Jednakże problemy z pozyskaniem kaznodziejów znających język litewski były duże, stąd też starano się ich kształcić dzięki stypendiom przyznawanym m. in. przez Radziwiłłów¹⁸. Ludwika Karolina Radziwiłłówna nosiła się też z zamiarem wydania własnym sumptem biblii ewangelickiej w języku litewskim¹⁹.

Sukcesy kalwinizmu w księstwie birżańskim badacze z reguły tłumaczą nikłym zakorzeniem się katolicyzmu na tym terenie. Odmienne przedstawiała się sytuacja na terenach, na których katolicyzm zdążył już okrzepnąć, bądź były to tereny zdominowane przez prawosławie.

Stosunek do ewangelików augsburskich

Odmienne do państw niemieckich, gdzie po przyjęciu jednego z wyznań protestanckich, najczęściej nie tolerowano już innych, w Rzeczypospolitej ewangelicy obu wyznań reformowanych (saskiego i helweckiego) nie zwalczali się nawzajem, choć do zgody konfesyjnej nigdy nie doszło, o czym dobitnie świadczą niepowodzenia colloquiów toruńskich. Zdawano sobie jednak sprawę z konieczności współpracy, bo tylko w taki sposób można było skutecznie przeciwstawić się stronie katolickiej.

Preferencje wyznaniowe Radziwiłłów obserwuje się choćby w osadzaniu w swoich dobrach egzulantów pochodzących zwłaszcza ze Szkocji (Kiejdany – nabożeństwa po angielsku od 1638 r.²⁰) i z Holandii. Tendencja ta widoczna już w latach trzydziestych, zwiększa się radykalnie po „potopie”, kiedy to dobra radziwiłłowskie w dużej mierze uległy dewastacji. Umożliwiano im wówczas budowę nowej świątyni, bądź odnawiano stare przy-

¹⁷ I. Lukšaitė, *op. cit.*, s. 17.

¹⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dz. VIII, nr 710, k. 207, 217, 219, 313.

¹⁹ *Ibidem*, k. 318.

²⁰ *Ibidem*, k. 88.

wileje, np. w Birżach gdzie w 1636 r. Krzysztof II odnowił przywilej dla zboru ewangelicko-augsburskiego, choć zbor dla tej konfesji istniał z fundacji radziwiłłowskiej już od 1611 r.²¹ Zdarzało się iż nabożeństwa w obrządku saskim i helweckim odbyły się w tym samym budynku, przy czym przestrzegano w osobnych instrukcjach, aby wierni nawzajem sobie nie przeszkadzali. Nabożeństwa w zborach helweckich mogły odbywać się w języku polskim i litewskim, w zborze saskim po polsku i po niemiecku, a nigdy po litewsku (na terenie W.Ks.Lit.). Szkoły istnieć miały też tylko przy zborze helweckim²², sugerowano natomiast, aby nauczać tam również dzieci nie ewangelickie, w dodatku za darmo²³. W tym ostatnim przypadku zamysł jest jasny. Szło tu niewątpliwie o to, aby poprzez wychowanie helweckie przyciągnąć do niego jak najwięcej osób.

14 kwietnia 1650 r. Bogusław Radziwiłł wydał przywilej dla wszystkich cudzoziemców, a szczególnie kupców i rzemieślników wyznania ewangelickiego, zarówno genewskiego, jak i augsburskiego, chcących osiedlić się w Węgrowie. Obiecywał im wszelkie swobody i wolności, a także pomoc przy zakładaniu szkół, szpitali etc.²⁴ Celem Radziwiłła było zatem nie tylko ściągnięcie do miasta osadników, ale też wzmocnienie miejscowej, mocno już wówczas przerzedzonej i osłabionej gminy protestanckiej. Nie wiemy na ile świadomie realizował tu założenia swojego stryja Krzysztofa polegające na tym, aby przy tego rodzaju działaniach motywy ekonomiczne łączyć z ideowymi²⁵. Parafię Ewangelicko-Augsburską utworzono w Węgrowie w tym samym roku. Poprosili o to Radziwiłła mieszczanie warszawscy pozbawieni na Mazowszu możliwości publicznego odprawiania nabożeństwa. W specjalnym przywileju wydanym w roku 1651 książę przeznaczył ze swych funduszy 300 zł na utrzymanie duchownego luterańskiego. Obydwa zbory protestanckie korzystały z jednej świątyni, a zasady korzystania z niej uregulowano 14 maja 1653 r. specjalną umową zawartą między ministrem Maciejem Apollosem Styrzyńskim a pastorem Janem Columbusem²⁶. W 1663 r. Radziwiłł ufundował również zbor ewangelicko-augsburski w Słucku²⁷.

Stosunki między luteranami a kalwinami, korzystającymi ze wspólnego zboru, nie zawsze układały się pomyślnie i harmonijnie, choć obecność

²¹ AGAD, AR, dz. VIII, nr 27, k. 1–2, 19–22.

²² AGAD, AR, dz. VIII, nr 27, k. 121.

²³ Lietuvos Nacionalinė Martyno Mažvydo Biblioteka (dalej: LNMMB), f. 93, nr 5, k. 10v.

²⁴ LMAB, f. 40, nr 113, k. 7. Podobny w treści przywilej uzyskali 18 marca 1662 roku cudzoziemcy nacji szkockiej w Zabłudowie, (*Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV–XVIII w.*, opracował J. Maroszek, Białystok 1994, dok. nr 31, s. 213).

²⁵ Por. U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001, s. 61.

²⁶ AGAD, AR, dz. VIII, nr 602, k. 5, 7–9.

²⁷ AGAD, AR, dz. VIII, nr 543, 31–34, H. Merczyng, *op. cit.*, s. 97–98.

obcych wyznaniowo i obdarzonych dodatkowymi przywilejami cudzoziemców nie zawsze przeszkadzała mieszkańcom miasteczek radziwiłłowskich skoro w 1684 roku mieszkańcy Zabłudowa na Podlasiu na swojego burmistrza wybrali Szkota – Davida Nesmeta²⁸.

Stosunek do prawosławnych

Często podkreśla się w historiografii solidaryzowanie się Radziwiłłów z religią grecką przeciw unii (1599 – konwokacja wileńska), choć zdaniem jednych był to sojusz czysto polityczny²⁹, a zdaniem innych wynikał w dużej mierze z solidarności i pokrewieństw między magnatami ewangelickimi i prawosławnymi, m.in. z pokrewieństwa Radziwiłłów z protektorem prawosławia Konstantym Ostrogskim³⁰. Urszula Augustyniak uważa, że ostentacyjna protekcja Radziwiłłów birżańskich dla prawosławia w latach 1621–1629, popieranie przez Janusza Radziwiłła, wojewodę wileńskiego bractw cerkiewnych przeciw duchowieństwu katolickiemu i kontakty z kozakami w imię obrony *religii starej ruskiej*, nie miały charakteru wyznaniowego³¹, a były wygodnym oparciem dla antykrólewskiej w W.Ks.Lit. i rywalizacji Radziwiłłów z prozelitą katolickim i gorliwym propagatorem unii Lwem Sapiehą³². Najnowsze badania Jacka Witolda Wołoszyna i Tomasza Kempy potwierdzają jednakże wcześniejsze ustalenia Leszka Jarmańskiego choć Kempa podkreśla jednocześnie znaczenie więzów rodzinnych łączących Ostrogskiego z Krzysztofem „Piorunem”³³.

Choć ministrowie i duchowni ewangelicy demonstrowali niejednokrotnie poczucie wyższości wobec nabożeństwa ruskiego jako wyznania chłopskiego i w związku z tym starali się zniechęcić patronów świeckich do tolerowania prawosławia, Radziwiłłowie zachowali uprawnienia kolatorskie w stosunku do cerkwi prawosławnej w swoich dobrach. Dawało im to prawo do prezenty

²⁸ *Prawa i przywileje miasta i dóbr Zabłudów...*, dok. nr 42, s. 237–238, Zabłudów 24 czerwca 1684 r.

²⁹ L. Jarmański, *Bez użycia siły: działalność polityczna protestantów w Rzeczypospolitej u schyłku XVI wieku*, Warszawa 1992, s. 205–215.

³⁰ T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525–1608). Wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997, s. 157–169.

³¹ H. Wisner, *Dysydent protektorem zakonów*, „OiRwP”, t. XIII, s. 215–217.

³² U. Augustyniak, *Stosunek ewangelików reformowanych (kalwinistów) do innych wyznań w świetle akt synodów Jednoty Litewskiej z lat 1611–1686*, [w:] *Stosunki międzywyznaniowe w Europie Środkowej i Wschodniej w XIV–XVII wieku*, red. M. Dygo, S. Gawlas i H. Grala, Warszawa 2002, s. 87.

³³ J. W. Wołoszyn, *Problematyka wyznaniowa w praktyce parlamentarnej Rzeczypospolitej w latach 1648–1696*, Warszawa 2003, s. 30–31; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007, s. 57–172.

duchownych prawosławnych na stanowiska, uposażania finansowego parafii i duchownych oraz wyrażania zgody na remonty cerkwi. Mimo decyzji synodu z 1615 roku zabraniającego budowania i dobudowywania cerkwi w majątnościach szlacheckich konfesji ewangelickiej oraz nakazującego walkę o dusze „prostych ludzi”³⁴, Radziwiłłowie w swoich dobrach cerkwi, co prawda, nie budowali, ale dość często je uposażali. Już w 1596 roku Krzysztof „Piorun” uposażył popa orlańskiego³⁵, a Janusz Radziwiłł, wojewoda wileński, potwierdzając w 1643 r. przywilej miejski dla Orli zezwolił duchownemu oraz bakałarzowi istniejącej przy cerkwi szkółki na łowienie ryb oraz wyrąb lasów we włości. Zwolnił również budynki parafialne od opłat i podatków. Dziesięć lat później rozszerzył przywilej³⁶. W 1694 r. Ludwika Karolina zastawiając dobra orlańskie na trzy lata katolikowi Benedyktowi Pawłowi Sapięze, podskarbiemu wielkiemu litewskiemu, a w akcie zastawnym uczyniła zapis iż „ius patronum do cerkwi orlańskiej mnie samej i sukcesorom moim rezerwuję i wyjmuję”³⁷.

Podobne przykłady znajdujemy Słucku, gdzie Janusz Radziwiłł, podczaszy litewski, przypominał parafianom o obowiązku chrzczenia dzieci i zawierania związków małżeńskich we własnych parafiach. Minister zboru słuckiego Dobrzański informował bowiem księcia o pladze osób żyjących bez ślubów oraz o rozwodach wśród tych prawosławnych, którzy ślub wzięli³⁸. Z badań przeprowadzonych przez Rafała Degiela wynika, że Radziwiłłowie obowiązek kontroli poddanych prawosławnych złożyli na protopopa i kapitułę słucką. Rozsyłani po wsiach wizytatorowie mieli „popisać w każdej wsi imiona tych, którzyby pacierza, przykazania bożego, wiary nie znali, żeby się tego uczyli”. Każdy wiejski świąszczennik miał sporządzić registr wszystkich swoich parafian, w którym miał odnotowywać osoby uchylające się od spowiedzi i od komunii. Wykroczenia karano „daniem złotego pieniążka do skrzynki cerkiewnej z każdej takowej osoby”. O wszystkich wykroczeniach świąszczennicy informować mieli administrację książęcą³⁹.

Według historiografii litewskiej działania te miały przede wszystkim charakter dyscyplinujący, choć bardziej prawdopodobna wydaje się tu wynikająca z doktryny kościoła ewangelicko-reformowanego troska pana o zbawienie dusz poddanych nawet jeśli dotyczyć by to miało poddanych innego obrządku.

³⁴ LMAB, f. 40, nr 1157, k. 41, 1615 r.

³⁵ LMAB, f. 40, nr 462, s. 15, AR, dz. VIII, nr 435, s. 1, Orla 2 sierpnia 1596 r.

³⁶ Państwowe Archiwum Historyczne Białorusi (dalej: PAHB), f. 694, op. 4, nr 1466, k. 281–282.

³⁷ PAHB, f. 694, op. 4, nr 1035, k. 19, cyt. za G. Sosna, D. Fionik, *Orla na Podlasiu. Dzieje cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski, Ryboły, Białystok 1997, s. 35.

³⁸ Cyt. za: R. Degiel, *Protestanci i prawosławni. Patronat wyznaniowy Radziwiłłów birżańskich nad Cerkwią prawosławną w księstwie słuckim w XVII w.*, Warszawa 2000, s. 100.

³⁹ *Ibidem*, s. 100–101.

Stosunek do arian

Synod Jednoty Litewskiej od XVI w. toczył walkę z herezją arianąską ponawiając ustawy antyarianie w latach 1614, 1618, 1661 i głosząc ostracyzm wyznaniowy, kategorię podkreślając, że ewangelicy nie powinni mieć żadnej społeczności z arianami jako zwodzicielami dusz ludzkich. W pierwszym dziesięcioleciu XVII w. obecność arian w W.Ks.Lit. była porównywana do Małopolski w końcu XVI w. i wzbudzała nastroje alarmistyczne wśród duchowieństwa reformowanego⁴⁰.

Stosunek Radziwiłłów do arianizmu był niejednoznaczny. Zdaniem Janusza Tazbira jedynym Radziwiłłem darzącym arian sympatią był Mikołaj Radziwiłł „Czarny”, a wynikała ona z magnackiej fantazji człowieka szukającego *prawdy bożej* w możliwie nieskażonej postaci⁴¹. Zbory arianie istniały w Węgrowie, Kiejdanach i Lubczu⁴². Janusz Radziwiłł, podczaszy litewski, mimo iż w czasie układania artykułów zjazdu sandomierskiego 29 sierpnia 1606 r. poparł wnioski o wyłączenie arian z postanowień o pokoju religijnym to wyjeżdżając 27 lipca 1609 r. ze Starej Wsi i opuszczając kraj, zarząd swych dóbr pozostawił m. in. arianinowi Samuelowi Grądzkiemu⁴³. Z kolei Krzysztof II, choć formalnie nie zgadzał się na obecność arian i propagandę arianizmu w dobrach radziwiłłowskich, nie był jednak doktrynerem, a na swym dworze i wśród najbardziej zaufanych ludzi miał wielu arian⁴⁴. Samuel Przypkowski, Stanisław Buczyński czy Stanisław Kurosz, mieszkając wiele lat w dobrach podlaskich oddawali mu wiele usług. Ten ostatni w czasie sejmów: 1625, 1626, 1627 r. reprezentował księcia w kontaktach z senatorami, m.in. z prymasem, niekiedy w sprawach bardzo drażliwych, np. w konfliktach z klerem katolickim o plebanie w Słucku i w Kiejdanach⁴⁵. Na podstawie listu Kurosza do Radziwiłła piszącego o tym, że „ministrowie naszy we dworze podług pierwszego pozwolenia Waszej Księżęcej Mości nauki odprawia, a we zborze minister ewangelicki” Tazbir przypuszcza, że księżę przy przyjmowaniu na służbę udzielił mu zezwolenia na urządzanie nabożeństw arianiekich w domu⁴⁶. Nie wiadomo jednak czy szło

⁴⁰ U. Augustyniak, *Stosunek ewangelików...*, s. 85–86.

⁴¹ J. Tazbir, *Reformacja w Polsce. Szkice o ludziach i doktrynie*, Warszawa 1993, s. 128.

⁴² H. Merczyng, *op. cit.*, s. 108–109, 111–112, 119.

⁴³ T. Wasilewski, *Radziwiłł Janusz, h. Trąby*, PSB, t. XXX, z. 2, s. 205–206.

⁴⁴ H. Wisner, *Kristupo Radivilos (1585–1640) požiūris į religijas*, [w:] *Protestantizmas Lietuvoje: istorija ir dabartis*, Vilnius 1994, s. 38.

⁴⁵ U. Augustyniak, *Znaczenie więzów krwi w systemach nieformalnych w Rzeczypospolitej Pierwszej połowy XVII wieku na przykładzie klienteli Radziwiłłów birżańskich*, [w:] *Kultura staropolska – kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1997, s. 208.

⁴⁶ AGAD, AR, nr 8080, t. 173, s. 126, Stanisław Kurosz do Krzysztofa Radziwiłła z Orli, 29 kwietnia 1630 r., J. Tazbir, *Arianie w Białymstoku i okolicach*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, Białystok 1968, s. 88.

tutaj wyłącznie o jednorazowe nabożeństwo za duszę zmarłej właśnie pierwszej żony Kurosza, czy też była to stała zgoda. Janusz Radziwiłł, wojewoda wileński, przejmując po ojcu administrację dóbr zwalniał spośród sług ojca tych, którzy wyznawali arianizm, ponadto wsławił się zdaniem „wiarą ich podobno bardziej niżeli się oni moją brzydzą”⁴⁷. Konsekwentny w tej materii jak wszyscy Radziwiłłowie, na uroczystość zaręczyn z gospodarówną Marią (zwaną później Wołoszką), gorliwą wyznawczynią prawosławia wysłał m. in. Jana Mierzeńskiego, arianina⁴⁸. Najwyraźniej rozprawienie się z arianizmem pozostawił zgodnie z wcześniejszą deklaracją Bogu. Mierzeński stał się potem jednym z najbliższych współpracowników Bogusława Radziwiłła. On i jego brat Samuel dzierżawili należące do klucza zabłudowskiego Niewodnicę i Dojlidy. Trzeci z braci, Aleksander, również pozostawał w służbie radziwiłłowskiej. W kluczu zabłudowskim w 1662 r. mieszkało około 50 arian⁴⁹, mimo konstytucji sejmowej z 20 lipca 1658 r. nakazującej im zmianę wyznania bądź wyprzedanie w ciągu trzech lat (czyli do 1661 r.) majątków i opuszczenie kraju⁵⁰. 22 marca 1659 r. edykt banicji połączono z zastrzeżeniem, iż arianie mogą tylko za cenę przyjęcia katolicyzmu (a nie kalwinizmu) pozostać w Polsce. Zakaz konwersji arian na kalwinizm uchwalił też synod Jednoty Litewskiej⁵¹. Poza tym znamienne jest to, że dzierżawy dóbr radziwiłłowskich przez arian nie wzbudzały protestów miejscowej szlachty. Na sejmie w czerwcu 1661 r., kiedy to część posłów katolickich chciała przeforsować uchwałę o ukaraniu banicją i konfiskatą dóbr, nie tylko tych arian, którzy wytrwali w swej wierze, ale i tych, którzy przeszli na inne niż rzymskokatolickie wyznanie, Bogusław Radziwiłł wystąpił bardzo gwałtownie przeciwko tej konstytucji, w czym wspierał go energicznie miejscowy szlachcic, katolik, a jednocześnie zaufany sługa Krzysztof Żelski, pisarz ziemi bielskiej⁵², po czym obaj opuścili salę sejmową z protestacją⁵³. Argumentacja Radziwiłła sprowadzała się do tego, że według niego chciano do konstytucji antyariańskiej „przyszyć” ewangelików i gdyby on nie spostrzegł tego podstępu „eodem modo jako i arianie z Polski migrare byśmy musieli”. Arianie na Podlasiu pozostawali bardzo długo, pomimo konstytucji sejmowej. Ponadto Bogusław Radziwiłł uzyskał od Jana Kazimierza przywilej pozwalający mu na za-

⁴⁷ H. Wisner, *Najjaśniejsza Rzeczypospolita*, Warszawa 1978, s. 147.

⁴⁸ T. Wasilewski, *Radziwiłł Janusz...*, s. 210.

⁴⁹ AGAD, AR, dz. II, nr 1458, s. 1–2, *Pozew Faustyna Wieczorkowskiego do Bogusława Radziwiłła za przechowywanie arian*, 21 czerwca 1662 r.

⁵⁰ J. Tazbir, *Bracia polscy na wygnaniu. Studia z dziejów emigracji ariańskiej*, Warszawa 1977, s. 66.

⁵¹ LMAB, f. 40, nr 125, k. 36v, 1661 r.

⁵² AGAD, AR, dz. IV kopie, t. I, nr 3, k. 344, B. Radziwiłł, *Autobiografia*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 146–147.

⁵³ S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – polityka*, Wrocław 2000, t. I, s. 316–317.

trzymanie prawem kaduka dóbr pozostałych po arianach⁵⁴. Nie wiadomo zatem jak długo udałoby się arianom pozostać w dobrach podlaskich Radziwiłłów, gdyby nie ksiądz Wieczorkowski, pleban zabłudowski, który żądał usunięcia arian, powodowany gorliwością religijną, choć zapewne niemniej żarliwie pożądał ich majątków, co gwarantowała mu konstytucja sejmowa⁵⁵. Ostatecznie arianie opuścili dobra zabłudowskie udając się głównie do Prus Książęcych, gdzie Radziwiłł wykorzystując swoje dobre stosunki z elektorem wystarał się dla wielu z nich o azyl. Za jego protekcją Zbigniew Morsztyn i Samuel Przypkowski otrzymali zatrudnienie na dworze królewskim, a Józef Naroński w zarządzie dóbr elektorskich⁵⁶. Zdaniem Janusza Tazbira to nie wdzięczność za wyświadczone usługi kierowała tu księciem, ale przede wszystkim nadzieja na korzystanie z ich usług w dalszym ciągu⁵⁷. Warto tu dodać, że np. Mikołaj Błoński powrócił pod koniec życia do Polski i osiadł w Sobolewie na Podlasiu, gdzie otrzymywał za pośrednictwem Stanisława Niezabitowskiego, zarządcy dóbr radziwiłłowskich uposażenie od Ludwika Karoliny Radziwiłłówny⁵⁸.

Stosunek do Żydów

Radziwiłłowie zatrudniali w swych dobrach wielu Żydów, powierzając im administrację dóbr⁵⁹, pożyczali od nich pieniądze, a niektórzy z nich, np. Łazarz Mojżeszowicz zrobili sporą karierę ekonomiczną⁶⁰. W 1618 r. Krzysztof II zezwolił ludziom wszelkiego stanu w Orli na Podlasiu, w tym Żydom, fundować się i budować⁶¹, a w 1638 r. zezwolił Żydom zabłudowskim na budowę bóżnicy⁶². Podobne przywileje otrzymywali Żydzi od Janusza⁶³ i Bogusława Radziwiłłów⁶⁴ oraz od Ludwika Karoliny. Przy kahałach istniały również szkoły żydowskie. Żydzi mieli prawo do budowy karczem, kramów i szynków⁶⁵. Te ostatnie wzbudzały najwięcej zastrzeżeń wśród

⁵⁴ AGAD, AR, dz. IV kopie, t. 2, nr 12, k. 128v.

⁵⁵ AGAD, AR, dz. II, sygn. 1458, *Pozew Faustyna Wieczorkowskiego przeciw Bogusławowi Radziwiłłowi za przechowywanie arian*, 21 czerwca 1662 r.

⁵⁶ T. Wasilewski, *Radziwiłł Bogusław...*, z. 1, s. 169.

⁵⁷ J. Tazbir, *Bracia polscy...*, s. 58.

⁵⁸ J. Tazbir, *Arianie w Białymstoku...*, s. 96.

⁵⁹ AGAD, AR, dz. VIII, nr 145, k. 26, pkt. 5.

⁶⁰ M. Cieśla, *Łazarz Mojżeszowicz – przykład żydowskiej kariery w Wielkim Księstwie Litewskim w połowie XVII wieku*, KH, R. CXII, 2005, z. 4, s. 5–29.

⁶¹ Archiwum Państwowe w Białymstoku, Kamera Wojny i Domen, nr 2899, k. 45.

⁶² *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów...*, dok. 18, s. 180.

⁶³ *Ibidem*, dok. 21, s. 187–190.

⁶⁴ *Ibidem*, dok. 28–30, s. 206–211.

⁶⁵ *Ibidem*, dok. 41, 45, 46, s. 236–237, 244–247.

miejscowej ludności chrześcijańskiej skarżące się, że Żydzi pozbawiają ich dochodów i że handlują nieuczciwie. W jednej z suplik wystosowanych do Ludwika Karoliny pleban zabłudowski żądał „aby Żydzi w niedzielę gorzałek nie palili, targów nie odprawiali, kramów nie odmykali”⁶⁶. Zarzuty w stosunku do Żydów były zatem stereotypowe, natomiast rzeczywistym powodem niechęci do nich była rywalizacja ekonomiczna. Oczywiście jest również, że pozostawali oni w dobrach radziwiłłowskich ze względów ekonomicznych, a o żadnej sympatii do nich źródła nie wspominają.

Stosunek do katolików

Radziwiłłowie zachowali po poprzednich właścicielach dóbr kosztowne niekiedy uprawnienia kolatorskie nad kościołami grecko- i rzymskokatolickimi, które dawało m.in. „prawo prezenty”, czyli przedstawiania biskupowi kandydata na wakujące beneficjum przy kościele⁶⁷. Pozwalało to przynajmniej w teorii zapewnienie sobie uległego plebana, ale z drugiej strony zobowiązywało do przestrzegania przywilejów nadanych przez dawnych patronów, m. in. do przekazywania dziesięciny do parafii katolickiej. Poza tym księża katolicy, podobnie do ministrów protestanckich, otrzymywać mieli od patronów jurgielt⁶⁸, choć patroni nie zawsze wywiązywali się ze wcześniejszych deklaracji dotyczących kościoła katolickiego. Stąd np. plebania zabłudowska w I połowie XVII w. często pozostawała bez plebana. Z wizytacji przeprowadzonej w 1633 r. wynika, iż z powodu nieobecności proboszcza dzieci chrzczą „popi schizmatycy”⁶⁹. Zbyt długie wakaty w parafiach katolickich w sumie przysporzyły Radziwiłłom największych problemów, przerażających się niekiedy w kosztowne procesy sądowe, np. z Janem Uszyńskim, scholastykiem łuckim, czy wspomnianym już księdzem Wieczorkowskim, dziekanem smoleńskim. Ta ostatnia sprawa dała się Bogusławowi Radziwiłłowi na tyle mocno we znaki, że od następców Wieczorkowskiego wymagał deklaracji „posłuszeństwa, skromności, przestrzegania prawa oraz tego, aby nic od poddanych nie pobierali prócz dziesięciny”⁷⁰.

⁶⁶ *Ibidem*, dok. 49, s. 252–253.

⁶⁷ AGAD, AR, dz. VIII, nr 652, k. 11.

⁶⁸ Z supliki plebana zabłudowskiego do Ludwika Karoliny z 1685 r. wynika, że na mocy przywilejów Chodkiewiczów i Radziwiłłów pleban otrzymywać miał 200 zł jurgieltu, co potem zmniejszono do 100 zł, (AGAD, AR, dz. VIII, nr 650, s. 10).

⁶⁹ LMAB, f. 67, nr B–53, k. 205v, Liber visitationis 1633.

⁷⁰ AAB,teczka Zabłudów, Assecuratia ks. Suszczewicza, plebana zabłudowskiego dana księciu Bogusławowi Radziwiłłowi, 3 maja 1669 r. Podobnych deklaracji posłuszeństwa wymagała też Ludwika Karolina, np. w przypadku księdza Jana Tomaszewicza prezentowanego przez nią do objęcia probostwa w Sielcu, (AR, dz. VIII, nr 498, s. 1–2, Grodno, 26 listopada 1681 r.).

Choć w pierwszej połowie XVII w. wyznawcy różnych religii żyli obok siebie w miarę spokojnie, to po „potopie” konflikty na tle wyznaniowym były coraz częstsze, a Radziwiłłom coraz trudniej było zapanować nad sytuacją. Już w 1648 r. doszło w Węgrowie do poturbowania tamtejszego ministra, wybitnego teologa, Macieja Apollsa Styrzyńskiego i prześladowania zboru przez księży katolickich⁷¹. Według Gabriela Dyjakiewicza, seniora zborów podlaskich, cała akcja sterowana była przez katolickie władze zwierzchnie⁷². W latach 70. Jan Bonawentura Krasieński, wojewoda płocki wprowadził do Węgrowa reformatów, żeby ostatecznie rozprawić się z „gniazdem herezji”. Zakonnicy nie przebiegali w środkach, grozili klątwą i potępieniem ludziom utrzymującym z „heretykami” jakiekolwiek stosunki. Wreszcie w 1678 spalili zbór węgrowski⁷³. Z trudem, wbrew władzom biskupim łuckim, zbudowano zbór zastępczy, zwykłą szopę, jak pisał Dyjakiewicz, i taka już pozostała w Węgrowie. Cóż z tego, że zbory litewskie posiadały osobowość prawną, a najście na nie traktowane winno być jak najście na dom szlachecki⁷⁴. Dopóki żył Radziwiłł udawało mu się, choć z coraz większym trudem, zapewnić protestantom tarczę ochronną. Po jego śmierci (†1669) zdani oni byli wyłącznie na siebie i nie mieli szans z coraz bardziej ekspansywnym, wspieranym przez króla kościołem katolickim. Janusz Tazbir wątpi, czy książę, nawet gdyby pożył o dwadzieścia lat dłużej, byłby w stanie zapobiec likwidacji zborów, a to z racji na załamanie się już po „potopie” tolerancji w Wielkim Księstwie Litewskim⁷⁵, z drugiej strony powszechnie w literaturze tłumaczy się fakt słabości kalwinizmu litewskiego w XVIII wieku brakiem patronatu ze strony choćby nawet jednej rodziny magnackiej.

Wnioski

Stosunek Radziwiłłów birzańskich do przedstawicieli różnych wyznań zmieniał się w czasie. O ile w przypadku Mikołaja „Rudego” czy Krzysztofa „Pioruna” obserwujemy nadzieje i próby na narzucenie wyznania ewangelickiego większości swoich poddanych, zgodnie z przyjętą w Augsburgu zasadą, o tyle w późniejszych czasach Janusz, podczaszy litewski, Krzysztof II, Janusz, wojewoda wileński są coraz bardziej pragmatyczni. W pewnym momencie starają się stworzyć blok dysydencki wspólny z prawosławnymi (ale bez arian), a kiedy się to nie udaje, starają się już tylko zachować stan posiadania i nie pozwolić zepchnąć się na margines życia społecznego i politycznego.

⁷¹ LMAB, f. 40, nr 359, k. 2, Węgrów 3 czerwca 1648 r.

⁷² T. Wyszomirski, *Z przeszłości zbioru...*, s. 140–141.

⁷³ *Ibidem*, s. 147.

⁷⁴ *Litovskij statut 1588 goda*, opr. I. I. Łappo, Kaunos 1934, rozdz. XI, art. 3.

⁷⁵ J. Tazbir, *Reformacja w Polsce...*, s. 127.

Wydaje się, że stosunek Radziwiłłów do wyznawców wyznań nierestorowanych był pragmatyczny. Korzystano z usług zdolnych przedstawicieli innych wyznań, choć preferowano ewangelików. Z tego też zapewne powodu starosta birżański Daniel Kościuszko mógł w II połowie XVII w. napisać: „nie zgadzam się z tym, aby wszyscy musieli uczęszczać do kościoła, wiara bowiem jest darem Boga. Ewangelicy niechaj uczęszczają do swego kościoła, mieszczanie katolicycy z żonami i dziećmi niechaj wolno wyznają swoją wiarę. Ponieważ musi być to nie w rękach człowieka, lecz Boga bez żadnego przymusu”⁷⁶.

Oceniając postawę Radziwiłłów birżańskich w stosunku do ludzi różnych wyznań stwierdzić trzeba, że była ona bardzo liberalna. Ocena ludzi nie przebiegała po linii wyznaniowej, a dotyczyła przede wszystkim ich kompetencji i użyteczności politycznej lub ekonomicznej. Sami, choć kalwińscy, to przecież nie fanatycy, i choć ochraniaли i propagowali ewangelików tam mieszkających, nie starali się swego wyznania narzucić innym siłą. Oczywiście trzeba sobie zadać pytanie o to, czy w dobie postępującej nietolerancji religijnej i kontrreformacji wspieranej przez dwór królewski mogli sobie w XVII w. pozwolić na narzucanie komukolwiek własnego wyznania. Nie spotykamy się jednak z sytuacją, aby dyskryminowano kogoś za wiarę.

⁷⁶ LNMMB, f. 93, nr 878, List Daniela Kościuszki, k. 2.